Nadejdzie dzień, gdy zmyjemy do ostatniego znaku najwstrętniejsze stygmaty waszego panowania. Żeromski, „Róża".

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 22 sierpnia 1943 r. Nr 31 (75)

Do Narodu Ukraińskiego.

W dniu 30 VII Krajowa Reprezentacja Polityczna wydała następującą odezwę do Ukraińców:

„Wojna zbliża się ku końcowi. Triumf sprawiedliwości nad gwałtem i przemocą jest już bliski. Morze krwi przelanej w obronie wolności i sprawiedliwości, ofiary milionów istnień ludzkich nie pójdą na marne.

Polska, której udział w tej walce jest tak wielki i której ofiary i cierpienia są tak ogromne, wyjdzie z tej walki zwycięska i wraz z Aliantami uczestniczyć będzie w budowie nowego, lepszego świata.

Społeczeństwo ukraińskie, niestety pod wpływem wrogiej propagandy i zdezorientowane przez tych, którzy chcą dziś uchodzić za przywódców i wyrazicieli woli ukraińskiego Narodu, poszło w poważnej części inną drogą niż Polacy, drogą współpracy z okupantem. Już pierwsze miesiące tej wojny wykazały jednak, że „współpraca" ta ma polegać na ślepym posłuszeństwie i pomocy okupantowi w walce z Narodem i Państwem Polskim.

Ciężko i krwawo płaci już Naród Ukraiński za swą naiwną, służalczą politykę. Rozwianie się ostateczne wszystkich złudzeń co do politycznej niezależności choćby w najskromniejszej formie, przymusowa, niewolnicza praca na rzecz machiny wojennej, w Niemczech i w Kraju, bezlitosny wyzysk gospodarczy, a ostatnio uzyskany „przywilej przelewania krwi" w pomocniczych formacjach armii niemieckiej — oto bilans czteroletniej współpracy ukraińsko-niemieckiej. Osamotnienie w świecie — zwłaszcza wśród państw alianckich — oto najważniejszy rezultat tej polityki na terenie zewnętrznym.

Ludność ukraińska w żywej ma również pamięci „współpracę" z okupantem sowieckim. Te dwa lata rządów sow. pozostawiły po sobie koszmarne wspomnienia. Aresztowania, masowe deportacje, a w ostatniej fazie egzekucje — oto etapy, którymi bolszewicy kroczyli dla pozyskania sobie „oswobodzonej" — jak twierdzili — od polskiego jarzma, ludności ukraińskiej.

Zapoznała się ona również w tym okresie z rezultatami panowania Sowietów w ciągu tych 25 lat na Ukrainie sowieckiej — panowania, które wyraża się wytępieniem świadomego elementu Narodu ukraińskiego w pustoszącej asymilacji proletariackiej, wreszcie w rusyfikacji szerokich rzesz ukraińskich.

Zdawało się, że doświadczenia winny opamiętać Naród ukraiński i skłonić go do poddania rewizji swego dotychczasowego stanowiska. Przebłyski takiego opamiętania widoczne są już w szerokich masach Narodu Ukr., lecz akty współdziałania dalszego z Niemcami, akty okrucieństw i gwałtów, zadanych ostatnio przez Ukraińców ludności polskiej na ziemiach wsch. Rzeczplitej z doduszczenia okupan-

tów, a często z własnej inicjatywy, w dalszym ciągu kopią przepaść pomiędzy Narodem Polskim a Ukraińskim, a jednocześnie kopią grób dla marzeń Narodu Ukraińskiego.

Na zegarze dziejów zbliża się wielka historyczna godzina — godzina ostatecznego zwycięstwa sprawiedliwości. Kto jej wyczuć nie potrafi, ten sam na siebie wydaje wyrok.

Jako Krajowa Reprezentacja Polityczna Narodu Polskiego, zwracamy się do Was w tym historycznym momencie.

Zawróćcie z błędnej drogi.

Zerwijcie z upokarzającą Was zależnością okupanta.

Potępcie bestialstwa masowych mordów dokonanych na ludności polskiej.

Powstrzymajcie natychmiast wszelkie wrogie akty ukraińskie przeciw Narodowi i Państwu Polskiemu.

Potępcie werbunek do dywizji ukraińskiej i przeciwdziałajcie mu. Wytwórzcie z nami solidarną samoobronę przed niszczycielską akcją okupanta i czynnie stwierdźcie wrogie względem niego stanowisko Narodu Ukraińskiego. Mamy wspólnych wrogów, przeto stańcie przy naszym boku do walki z nimi. Jedynie wspólnie przelana krew w walce ze wspólnymi wrogami, z których jeden tj. Niemcy gnębi obecnie oba Narody, a drugi tj. Rosja już wyciąga chciwie ręce po nasze ziemie, zamieszkałe przez Polaków i Ukraińców, mogłaby wyrównać przepaść dzielącą dzisiaj oba narody i stworzyć podstawę do dalszej współpracy Polaków i Ukraińców w imię hasła: Za naszą i waszą wolność.

Rozumiemy i doceniamy dążenia Narodu Ukraińskiego do stworzenia Niepodległej Ukrainy. Oświadczamy jednak, że nie zrezygnujemy ze wschodnich ziem Rzeczpospolitej, w południowej części, których od wieków mieszkają Polacy obok Ukraińców, na których Naród Polski w ciągu wieków poczynił olbrzymi wkład cywilizacyjny i gospodarczy. Ziemie te powinny stać się naprawdę terenem braterskiego współżycia obu narodów. Gwarantujemy więc na tych ziemiach pełny i swobodny rozwój ludności ukr. na zasadach wolności oraz równości praw i obowiązków obywatelskich.

Na tej drodze Naród Ukraiński znajdzie pełne zrozumienie i poparcie Narodu polskiego.

Komunikat Nr. 3.

1. Dnia 22 VII 43 o godz. 8-mej w Mińsku Mazowieckim został zastrzelony komendant policji niem. Szmidt, inicjator wielu mordów i sadysta.

2. Dnia 31 VII 43 o godz. 8 min. 40 w Warszawie we własnym mieszkaniu przy ul. Boduina 4/5 został zastrzelony zdrajca podchor. rez. sap. Tadeusz Lucjan Herbst, który wydał Niemcom 4 osoby i zaparł się swej narodowości.

3. Dnia 31 VII 43 popoł. spalony został w Warszawie przy ul. Gniewkowskiej magazyn materiałów pędnych zawierający ponad milion kg. benzyny i smarów.

4. VIII 43 r.

Kierownictwo Walki Podziemnej.

W czym leży przyszłość Polski?

Niezależnie od największego zainteresowania, jakie skupia naszą uwagę na rozwoju wypadków politycznych światowej wagi — musimy już zawczasu pomyśleć o tym, jak to będzie... po wojnie. Od pierwszego dnia po zawieszeniu broni zacznie się dla nas okres ciężkiej pracy nad odbudową zniszczonego kraju. Wielu z pośród nas zdaje sobie w pełni z tego sprawę. Wielu planuje już na przyszłość. Nie czas tu i miejsce na rozważanie, ile twórczej myśli włożył

już naród w ciągu tych 4 lat wojny w planach przyszłej odbudowy w każdym zakresie naszego życia państwowego, społecznego i kulturalnego. Te rzeczy ujawnią się w swoim czasie, budząc podziw, faktem, jak w takich warunkach w jakich obecnie żyjemy można było tak intensywnie i planowo pracować z niezachwianą ufnością w przyszłość odrodzonej Ojczyzny.

Obok silnego ustroju, właściwa organizacja wytwórczości będzie jedyną drogą, która nas najszybciej postawi w szeregu państw przodujących w zakresie produkcji przemysłowej a na wewnątrz stworzy nam podstawy bytu możliwie niezależnego od zewn. presji gospod. polit. kolonialnych rynków zbytu i światowych konjunktur. Braki surowców muszą być zastąpione rodzinną wynalazczością — a na drodze do osiągnięcia tak niezwykle trudnych zamierzeń gospodarczych potrzeba fachowców i jeszcze raz fachowców. I to nie kierowników fachowych dla wytwórni pracujących na zasadzie obcych licencji i patentów — ale przodowników pracy twórczej, konstruktywnej.

Może nie zdajemy sobie w pełni sprawy, że w równej mierze, jak wojska okupacyjne i policja niszczy nas, zastępcza administracja krajów okupowanych złożona z zastępów agronomów, leśników, chodowców, specjalistów organizacyjnych i tp. — ona to podobnie na eksploatację wszelkich możliwości z zajętego przez Rzeszę kontynentu. Armia ta została wykształcona na wyższych uczelniach niemiec, w liczbie 52 w r. 1939. Samych inżynierów liczyły Niemcy w chwili wybuchu wojny ponad 100 tys., a chemików ok. 15 tys.! Oprócz wyższych uczelni istnieje w Rzeszy ok. 600 większych i mniejszych instytutów badawczych obejmujących wszystkie dziedziny wiedzy, których pracą kierowała partia, dostarczając środków i zbierając wyniki do nadrzędnego celu agresji na Europę. Ilość niemiec. placówek naukowych przewyższa prawdopodobnie sumę pracowni naukowych Anglii, Francji i Polski razem wziętych, a fakt ten pozwala już dziś z wszelką pewnością stwierdzić, że obecną wojnę jak żadną inną w ciągu dziejów prowadzi nauka, technika, fachowość. Możnaby z łatwością udowodnić, że długotrwałość obu wojen światowych jest wyłączną zasługą nauki niemieckiej, bez wynalazku syntezy kwasu azotowego z powietrza i syntezy amoniaku potrzebnych do produkcji materiałów wybuchowych, Niemcy byłyby się załamały już po 6 mies. wojny światowej — tak jak rozpoczęcie obecnej wojny umożliwiła fabrykacja syntetycznych paliw z węgla, syntetycznego kauczuku i tp. Wszystkie uczelnie i instytuty w Rzeszy przyczyniają się wydatnie do przedłużania się wojny i wyniszczającej eksploatacji krajów okupowanych. I jeśli dziś bomby angielskie niszczą nietylko wielkie połacie uprzemysłowionej Nadrenii, ale ofiarą ich padają w mniejszych lub odległych miastach stacje badawcze, muzea techniczne i td., to tego dorobku współczesnej nauki niemiec. zupełnie nie mamy powodu żałować, gdyż przygotował on zagładę dla całych narodów i dla nas w pierwszym rzędzie. I właśnie zmuszenie nauki i przemysłu niemiec, jako głównych współwinnych w niszczeniu kultury i dobrobytu Europy — do naprawienia poczynionych szkód jest jednym z postulatów znajdujących dziś coraz większe zrozumienie w planach aliantów na okres po wojnie.

Podczas gdy w Anglii w porównaniu do innych krajów i państw — nauka stała najdalej od sztabów wojskowych i państwo stawiało jej zasadniczo cele pacyfistyczne, zresztą mając dostęp do wszystkich surowców świata i flotę do ich transportu. Imperium nie musiało tworzyć tej paramilitarnej organizacji naukowo technicznej, co pozbawione surowców i gotujące się do agresji Niemcy. Natomiast podobny do Niemiec charakter organizacji naukowo-techn. mający na celu własną wytwórczość i planujący na tej podstawie agresję — wykazały Włochy i Japonia. Przemysł chemiczny i elektryfikacja osiągnęła w Italii, ubogiej w surowce, pozbawionej węgla, niebywały rozwój w wielu dziedzinach!

W tym też zakresie, druzgocącym państwa „osi" przeciwnikiem stały się odrazu Stany Zjedn. Ameryki Płn. I tam obserwowaliśmy aż do wybuchu wojny „cywilny" charakter organizacji naukowo-technicznej powodujący wol-

niejsze tempo dozbrajania mimo ogromnych możliwości produkcyjnych. Tej organizacji zawdzięczają Stany np. fakt, że straciwszy całkowitą produkcję kauczuku malajskiego, w niecałe dwa lata stworzyły od podstaw przemysł kauczuku syntet. pokrywający w zupełności zapotrzebowanie zbrojeniowe. I oni mieli w 1939 r. — ok. 20 tys. chemików z wyższym wykształceniem! Dalej na podstawie rezultatów dotychczasowej wojny możemy przypuszczać, że zdumiewający opór Sowtetów zawdzięcza ten kraj olb zymiemu wysiłkowi organizacji naukowo-techn. ostatnich 20 lat. W Rosji wydano ostatnio przed wojną miliard rob. rocznie na badania naukowe, w tym 600 milj, na badania w zakresie ciężkiego przemysłu. Tylko stałym pracciwnikiem osiągnięcia wyników w tej mierze było stałe niesłychane marnotrawstwo materiału, czasu i wysiłków ludzkich, spowodowane znów przez system rządów.

W porównaniu do tych kolosów, widzimy jaki nas wysiłek czeka. Tymbardziej, że w żadnym z krajów w Europie nauka i jej przedstawiciele nie są tak systematycznie niszczeni, jak w Polsce, gdzie setki zdolnych inżynierów kryją się pracując w innych zawodach, tysiące giną w obozach, na wygnaniu — a ilu z szeregów naukowców zdziesiątkowały egzekucje? Tymczasem wedle pobieżnych obliczeń do pracy odbudowy i nowej reorganizacji przemysłu będzie nam potrzeba najmniej 10.000 doświadczonych inżynierów. Dwie politechniki dostarczające razem od 700-800 inżynierów rocznie to o wiele za mało dla przyszłej Polski. Należałoby stopniowo zwiększyć ilość tych zakładów do 5-ciu. Najmniej (narazie) jedna akademia górniczo-hutnicza, do 30 instytutów badawczych 5 bibliotek techn. przy politechnikach i jedna centralna przy Muzeum Przemysłu i Techniki w Warszawie, to postulaty w zakresie wyższych uczelni bardzo skromne. Nie wątpimy, że dopomogą nam do tych osiągnięć nasza Polonia zagraniczna i demokracje zachodu. Jeśli nie mamy zrezygnować z zajęcia należnego miejsca wśród federacji środk. Europy i zająć odpowiednie stanowisko wobec osiągnięć Czechosłowacji, czy krajów Skandynawskich — to sprawa odbudowy bytu kulturalnego naszego narodu jest niezwykle pilna. W przeciwnym wypadku trzeba będzie na wyniki tej pracy zbyt długo czekać. Tymczasem obrona kraju tak długo czekać nie może.

„Tylko ten naród może przygotować się należycie do obrony, którego pracownie kształcą tęgich fachowców w każdej gałęzi umysłowości ludzkiej, która podnosi go na wyższy poziom kultury materialn., technicznej i duchowej".

(Uwaga: Szczegółowiej omawia ten temat interesująca broszura inż W. Karwida: „Organizacja nauk techn. a przyszłość Polski" wyd. W-wa 1943 r. 48 zł.)

— — —

NAKAZY CHWILI.

1. NARÓD POLSKI NIE USTĄPI Z POLA WALKI. Gdy w chwili obecnej machina wojenna niemiec. trzeszczy coraz bardziej, przerażony okupant szuka dróg porozumienia z naszym narodem. P. Frank obiecuje że stosunki w GG od 15 lipca ulegną poprawie, w tym terminie bowiem policja niem. przechodzi pod kierownictwo gubernatorów i starostów. Zapytujemy, ile od tego czasu dokonano w kraju krwawych pacyfikacyj? — Pan Frank na to odpowiada, że te akty terroru są dokonywane wbrew jego woli (ładna głowa kraju!), p, Frank interweniował o te zmiany w Berlinie, obiecywał wielokrotnie złagodzenie na konferencjach z zaproszonymi Polakami. Tak jak obiecują kierownicy ekipy pacyfikacyjnej „lojalnym" Polakom opiekę i pomoc. Znamy się na tych obietnicach! Zawiele razy już je słyszeliśmy!

Naród nasz wytrwał 4 lata w oporze i walce, wytrwa i dalej, a na żadną zgodę z okupantem nie pójdzie! Opór nasz musi się z dnia na dzień wzmagać! Musimy być gotowi na rozkaz naszych władz do zwycięskiego stoczenia ostatniego etapu walki!

2. OSTRZEŻENIE. Pojawiły się przed kilku dniami pisane na maszynie drobne ogłoszenia na kioskach w Krakowie, reklamujące anonimowo „rutynowanego" nauczyciela w zakresie przygotowania do egzaminów z gimnazjum i liceum. Ponieważ nikt z szeregów uczących młodzież w ciągu 4 lat nie ogłaszał się nigdzie, a mimo to każdy ma kontakt z chętnymi do nauki, zatem tego rodzaju ogłoszenia są wyraźną prowokacją, mającą na celu ściągnąć naiwnych do pułapki pod wskazany adres. Nie dać się „nabrać" na przygodne ogłoszenia! Mogą one mieć na celu wywóz do Rzeszy, aresztowania młodzieży i tp.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

Z PRAC RZĄDU. 27. VII. 43 r. po dyskusji nad expose prem. Mikołajczyka, Rada Narodowa powzięła następującą uchwałę: „Rada Narodowa łączy się z Rządem w dążeniu do przywrócenia wolności i wielkości Ojczyzny i solidaryzuje się w pełni z przedłożonym przez prem. Mikołajczyka programem, w myśl którego pomimo śmierci gen. Sikorskiego, zostałt utrzymany kierunek dotychczasowej polityki Polski aż do zwycięskiego końca wojny, aby nic nie z stało uronione ani z naszych ziem. ani z dotychczasowych prac gen. Sikorskiego, ale aby pomnożony został dorobek Rzczplitej. Zgodnie z deklaracją rządu gen. Sikorskiego z 24.11.42 r., Rada Narodowa stwierdza, że demokratyczne wybory do Sejmu zadecydują o przyszłym demokratycznym ustroju Rzeczplitej. Ta deklaracja, która stwierdza, że Polska stoi na gruncie zasad praworządności pozostanie w pełni podstawą polityczną rządu Jedności Narodowej".

Pomiędzy 3—5 VIII odbywały się narady, na których Rada Narodowa przyjęła do wiadomości treść noty, przeznaczonej dla rządów Anglii i USA, dotyczącej sytuacji w Kraju. następnie obradowała nad preliminarzem budżetowym Pol. Sił. Zbrojnych, uchwaliła dekret Prezydenta R. P. o wydatkach na Pol. Siły Zbrojne, wreszcie rozpatrywała sytuację w Kraju. Na tajnym posiedzeniu omawiano sprawy wojskowe dotyczące kraju i obczyzny.

GEN. KOPAŃSKI Stanisław, sławny dowódca brygady karpackiej w bojach w Afryce, obecnie dowódca dywizji karpackiej, został mianowany przez Wodza Naczelnego szefem sztabu gener. w miejsce śp. gen. Klimeckiego.

NASZE LOTNICTWO brało udział: 31 VII w wyprawach bombowych nad Rzeszą, w nocy z 1—2 VIII i dnia 1 VIII bombowce i myśliwce wykonały zadania napastnicze i osłaniały wyprawy bombowe nad teren npla. W 9-tym nalocie na Hamburg z 2-3 bm. brały udział polskie bombowce. Poza tym dokonano nalotów patrolujących przeciw żegludze npla. Straty własne w tym okresie: dwie załogi bombowców i dwie myśliwców.

— — —

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

Z KRAKOWA I MAŁOPOLSKI: Dwa miesiące zbiorowych morderstw niemieckich przeprowadzonych w czerwcu i lipcu w dystrykcie krak. dały jako rezultat zabitych 1525 Polaków, w tym wiele kobiet i dzieci, 2831 aresztowanych, 171 gospodarstw i domów zniszczonych. Nie są to jedyne ofiary. Dochodzą jeszcze straty w więzieniach, obozach, doraźne morderstwa dokonywane przez gestapo i policję. ostatnio donoszą, że od dwu tygodni trwa akcja pacyfikacyjna we wsiach okolic Kolbuszowej, liczby ofiar narazie podać nie można, w każdym razie przekracza ona kilkaset osób, gdyż oprawcy jako metodę pacyfikacji przyjęli rozstrzeliwanie wszystkich chłopów karanych przed wojną aresztem od 3 mies. wzwyż Za tym za jakąś kradzież drzewa z lasu przed 1930 r jest się karanym

śmiercią przez władze niem.... jako bandyta czy komunista!

Niektóre firmy krakowskie zwróciły się do Urzędu Pracy o policyjne doprowadzenie robotników do pracy, powodując przy tym aresztowania pewnej ilości ludzi. Firmy te zapamiętamy sobie! Są to: Siemens, kopalnia „Krystyna" w Krzeszowicach, Wibrobeton, Gutsverwaltung-Czatkowice, Brown- Boveri, kopalnia bazaltu Niedzwiedzia Góra, Kaszycki, Hochtief odz. w Krzeszowicach, i tamże kamieniołomy.

Przeprowadzono również specjalnie złośliwe łapanki do robót, a to w Krakowie w upalne pierwsze dnie sierpnia na plażach miejskich — taksamo w Warszawie. Łowcy ludzi wychodzili jakoby z założenia, że w godzinach urzędowych kąpiący się na plaży najwidoczniej są bezrobotnymi. Pozatym w Krakowie ostatnio „Sonderkommando" zjeżdża do domów nocą pod upatrzone adresy i zabiera ludzi, którzy nie zgłosili się do Rzeszy.

Obóz karny w Woli Duchackiej jest w stadium gwałtownej rozbudowy i liczy obecnie 180 baraków. W dniu 1 sierpnia stan baraków wynosił ogółem 8560 osób w tym 2300 kobiet i 275 dzieci. Liczba Polaków 817, często się zmienia, gdyż jedni są zwalniani, natomiast transporty wysyłane dawniej do Pustkowia lub innych obozów w okręgu krak. — idą na mocy zarządzenia oprawcy Schata do obozu w Woli Duchackiej.

ZNAMIENNE PRZYGOTOWANIA. Doszła do naszej wiadomości treść dwu tajnych niemiec. okólników z instrukcją dla Niemców na chwilę odwrotu. Pierwszy przewiduje konieczność zniszczenia ważnych aktów i pism ze wszystkich niemiec. instytucyj, oraz zlikwidowanie(?) Polaków, którzy mają do nich dostęp. Drugi okólnik, dla urzędów pocztowych, zakazuje z chwilą otrzymania zawiadomienia, uzbroić cały personel niemiec. placówki, obsadzić wejście i aparaty telef. i telegr., przejęcie pieniędzy, zniszczenie ważnych akt. Nad całością czuwać ma naczelnik urzędu, a Polaków należy wtedy traktować najbardziej ostro i bezwzględnie. Są to ważne wskazówki dla nas, jak i my się mamy zachować w takiej chwili. Znamienne, że okólnik nie wywarł tak silnego wrażenia na Polakach, którzy się do niego dobrali — ale na Niemcach, którzy mieli miny rozpaczliwe.

Z OBOZÓW. Koło Przemyśla znajdują się obecnie dwa obozy różne w swoim charakterze. Obóz w Przędzielnicy (gorszy od lustrowie) zasadniczo dla przestępców kryminalnych jest bardzo ciężki, Praca w kajdanach, ciężka, wyżywienie marne, paczki nie są więźniom doręczane. Pobyt trwa 4—6 tygodni, zazwyczaj jednak więźniowie nie przetrzymują kary miesięcznej. Brud i robactwo nękają nieszczęśliwych. W Bakuńczycach natomiast znajduje się obóz przejściowy pod zarządem Urzędu Pracy, przez który od maja idą transporty uciekinierów z Wołynia wraz z dziećmi. Ogólnej liczby osób podać niepodobna, gdyż przeszło stamtąd około 25 transportów bardzo różnej wielkości, które mogły objąć 10—13 tys. ludzi. W obozie są segregowani na zdolnych do pracy celem wywozu do Rzeszy, przy czym procent zakwalifikowanych jest bardzo wysoki (do 90%). Wobec obecności licznych dzieci w transportach, jest rzeczą pewną, że kieruje się je również do Niemiec, ale odłącza od rodziców. Równocześnie bowiem wyjeżdżający do Rzeszy mają obiecane, że mogą swe dzieci widywać... co tydzień. Fakt ten wywołał wśród wyjeżdżających zrozumiałe obawy i przygnębienie. Poza tym zupełnie niezdolnych do pracy pomieszcza się poza obozem, przy czym od 31 VII odmówiono im korzystania z wszelkiej pomocy instytucyj charytatywnych.

KATYŃ — POD WARSZAWĄ. W pierwszej dekadzie sierpnia urządzili Niemcy w Jabłonnej pod Warszawą, nocą egzekucję kilkudziesięciu osób, które pochowali w grobach i posadzili młode sosenki. Taksamo jak tam! Gdybyśmy nie znali sposobu dokonania egzekucji w Wawrze, która była na 4—5 mies. przed Katyniem moglibyśmy powiedzieć, że nauka nie poszła w las. Tymczasem okazuje się, że w zbrodniach niem, był pierwszy. Tego już nikt w metodach mordowania nie wyprzedzi, ani mu nie dorówna.

Z BIAŁEGOSTOKU donoszą o zastrzeleniu ok. 10 VII około 500 osób wybra-

nych z mieszkań wraz z dziećmi. Mord ten zapowiedziany był afiszami, jako kara za „wrogie akty ludności polskiej".

TERROR W GEN. GUB. Masowe aresztowania bez specjalnej przyczyny objęły Nałęczów, Garwolin, Zakików (2000 mężczyzn), Tuchów, więźnie r wizje w Łańcucie. W.m żona akcja wysiedleńcza dotknęła pow. ż.wiecki, wadowicki i bielski, słabiej olkuski, chrzanowski i Zawiercia. W ten sposób robi się miejsce dla uchodźców z terenów zbombardowanych w Rzeszy.

CHŁOPCY Z LASU I ZMIANA FRONTU. Mimo tyla bolesnych doświadczeń i tylu przestrzegań, uciekają jeszcze młodzi do oddziałów Gwardi Ludowej, lub zgoła nieświadomie „do lasu", gdzie łatwo dostają się do rąk band komunistycznych. Pierwszą czynnością jest odebranie im przez hersta dokumentów polskich. Nowicjusz wnet się zraża rabunkami i gwałtami, które mu każą dokonywać na Polakach. Ale powrotu dla niego niema, gdyż papierów mu nie oddadzą. Wielu oczy się otwierają wobec skrajnych haseł antypolskiej propagandy komunistycznej. Poza tym w dołach Gwardii Ludowej od pewnego czasu nastąpiły jakieś zmiany. Rośnie a n t y s e m i t y z m wobec faktu, że żydzi nie kwapią się do walki, używają Polaków do rekwizycyj żywności i wsypują swoich ludzi przy lada okazji. Wielu żydów z oddziałów czysto żyd. ucieka do szajek bandytów, charakteryzujących się okrucieństwem wobec ludności polskiej.

Dowodem wzrastającej niechęci do żydów jest odmawianie azylu żydów w Warszawie wśród PPR-owców, a w Lubelskim, wycięcie do nogi pewnego oddziału żyd. „przez gwardzistów". Równocześnie daje się zauważyć wzrost niechęci polskich działaczy komunist, do komuny rosyjskiej i obawy, że w razie przewrotu ludzie z PPR pozostaną tylko pionkami. Hasło narodowego komunizmu zdaje się brać górę.

EUROPA I ŚWIAT.

CORAZ TRUDNIEJ Z P. BENESZEM. Opinja polska z prawdziwym uznaniem i najżywszym zainteresowaniem śledzi wyłaniające się formy programu federacji środkowo-europ. Podpisanie umowy z Czechosłowacją przyjęliśmy również z radością i bez zastrzeżeń, jakkolwiek sprawa przynależności Śląska Cieszyńskiego będzie trudną do uzgodnienia. Niestety, coraz mniej widać dobrej woli ze strony naszego partnera. Oficjalne czynniki postawiły zupełnie na kartę sowiecką, to potwierdzają ważności umowy z nami, to, zależnie od dyktanda Moskwy, zawieszają na czas nieokreślony. Czeska Rada Narod. wyzyskując trudną naszą sytuację w sporze z bolszewikami w y s t ą p i ł a z ż ą d a n i e m z w r o t u Ś l ą s k a C i e s z y ń s k i e g o.

P. Benesz od woli i aprobaty ZSSR. uzależnia ułożenie się naszej współpracy polit., zdaniem jego oba kraje w oparciu i pod protekcją Kremla winny budować swą przyszłość.

Dość! Na tego rodzaju koncepcję p. Benesza przystać nie możemy. Nie jest on zresztą jedynym wyrazicielem politycznej opinji narodu. Dziś już ku nam skłaniają się i b. premier Milan Hodza i b. poseł w Paryżu Ossusky (dawniej przeciwnik Polski), a przyjaciel Benesza, b. wódz legionu czeskiego w Polsce — Lew Prhala dobrze znający Rosję i orientujący się w niebezpieczeństwie ścisłego z nią przymierza. Przyjdzie czas, że wpływy p. Benesza osłabną.

Polska może dziś szukać braterskiej wspólnoty i współpracy z narodem s ł o w a c k i m przy czym na temat jedynej spornej kwestii Spisza i Orawy są możliwości dojścia do porozumienia. Dążyć możemy do bliskich i ścisłych związków z W ę g r a m i, do nawiązania kontaktu z U n i ą B a ł k a ń s k ą. Nie brak i przy tych koncepcjach trudności politycznych wynikłych z rozbieżności interesów terytorialnych państw jak Węgier i Słowacji na Podkarpaciu, Spisza i td. wszelako antykomunistyczne nastawienie obu państw jest bardzo znamienne (zwłaszcza Węgier). A to już sprawa bardzo ważna.

— — —

O czym mówić należy?

1. Polskie Siły Zbrojne na emigracji — 5-tą armią wśród zjednoczonych narodów. Armia Polska na emigracji liczy 180 tys.: 100 tys. w Anglii i 80 tys. na Bliskim Wschodzie (Irak, Syria i Palestyna). Jest ona 5-tą co do wielkości po armii angielskiej, Stanów Zjedn. chińskiej i sowieckiej.

Armia ta jest nowocześnie uzbrojona i posiada:

a) dzielne lotnictwo, które wyróżnia się odwagą i walecznością wśród lotników Sprzymierzonych, polscy lotnicy dali się poznać Niemcom nad Berlinem, Hamburgiem, Kolonią i innymi miastami, odpłacili im i jeszcze odpłacą za zniszczenie Warszawy, innych miast i wsi w 1939 r.

b) dywizje pancerne i zmotoryzowaną piechotę w znacznie większej liczbie, aniżeli w 1939 r., wartość tej broni poznali alianci i odczuli na swej skórze Niemcy w Norwegii i pod Tobrukiem.

c) oddziały spadochronowe, które w niedalekiej przyszłości staną przy naszym boku do rozstrzygającej walki z okupantem.

d) siły morskie, choć nie liczne, ale dzielnie walczące przy boku floty morskiej bryt. i przynoszące honor Narodowi Polskiemu.

Polska armia emigracyjna weźmie udział w rozstrzygających bitwach przeciw Niemcom na południu i zachodzie Europy, a następnie wkroczy na ziemie ojczyste, by razem z Armią Krajową wytyczyć granice Rzczpospolitej Polskiej.

2. Armia Krajowa gotowa do boju i czeka na rozkaz. Armia Krajowa w podziemiach liczy setki tyś. żołnierzy. W rozstrzygającej chwili wyjdzie ona z podziemi, zada śmiertelny cios okupantowi, odpłaci wrogowi za morderstwa i znęcanie się nad Narodem Polskim, za spalone wsi, za wszystkie rabunki, a następnie zjednoczona z Polskimi Siłami Zbrojnymi emigracyjnymi obejmie w posiadanie dla Państwa Polskiego wszystkie ziemie Rzczpospolitej z 1939 r. i nowe obszary nad Bałtykiem i na zachodzie, oraz stanie się narzędziem w ręku Rządu Polskiego przy rozstrzyganiu interesów Narodu i Państwa na konferencji pokojowej.

Armia Krajowa zjednoczyła w sobie wszystkie wysiłki zbrojne Narodu Polskiego w Kraju. Te nieliczne grupki, które jeszcze nie zcaliły się z Armią Krajową, muszą szybko znaleźć do niej drogę, by nie zostać poza nawiasem Narodu Polskiego i nie ściągnąć na siebie potępienia.

3. Stworzenie Sił Zbrojnych naczelnym zadaniem w hierarchii obecnych zadań narodowych. Ważnym jest przygotowanie administracji, szkolnictwa, spraw gospodarczych i innych spraw państwowych, lecz najważniejszym zadaniem Narodu Polskiego jest stworzenie licznej i silnej armii, gdyż ona oczyści Kraj z okupanta, stanie na granicach Rzczplitej, i w ten sposób stworzy warunki do powstania wszystkich dziedzin życia państwowego na naszych ziemiach.

Wobec zbliżania się decydujących chwil, wszystkie wysiłki Narodu Rolskiego w obecnej chwili muszą być skierowane na sprawę Sił Zbrojnych pod dowództwem Naczelnego Wodza i wyznaczonego przez niego Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju.

KW
ZW